



Rowerowe ściganie w Krakowie

2017-05-13

Krakowskie Błonia to miejsce magiczne dla kolarstwa. Tu finiszować będą najlepsi specjaliści od sprintu w zawodowym peletonie podczas 74. Tour de Pologne. Tu o zwycięstwo powalczą także uczestnicy drugiej edycji Vienna Life Lang Team Maratony Rowerowe, która odbędzie się dziś 13 maja. Wciąż można przystąpić do rywalizacji.

To wyścig, który zajmuje szczególne miejsce w sercach amatorów kolarstwa. Właśnie w stolicy Małopolski na starcie melduje się najwięcej kolarzy. Być może dlatego, że impreza ma niesamowite szczęście do pogody. Wszystkie siedem edycji zostało rozegranych przy pięknym słońcu. Stąd na starcie regularnie staje ponad 1,5 tysiąca uczestników.

- Wiem, że zmieniła się nazwa imprezy, ale Vienna Life Lang Team Maratony Rowerowe to wciąż ci sami, niezawodni ludzie, podobna formuła rywalizacji i setki uczestników uwielbiających tę formę aktywnego wypoczynku. Jestem więc przekonany, że w sobotę 13 maja Błonia Krakowskie znów zapełnią się wielopokoleniową grupą kolarzy, a kolorowe miasteczko wyścigu przyciągnie kibiców. Bardzo się cieszę, że Kraków jako gospodarz jednej z edycji maratonu MTB od samego początku jest ulubionym miejscem spotkań amatorów jazdy na rowerze. Uczestnicy nie ograniczają się jedynie do udziału w zawodach, lecz równie chętnie zwiedzają nasze miasto, odkrywając wciąż nowe miejsca i obiekty. Znakomicie łączą pasje sportowe i turystyczne. Zapraszam do Krakowa, życzę spełnienia kolarskich ambicji i wielu niezapomnianych wrażeń – zaprasza prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Start i meta wyścigu usytuowane są na największej łące Europy w centrum miasta, jak mówi się o krakowskich Błoniach. Stąd kolarze ruszą na wymagającą rundę w stronę Zabierzowa i Krzeszowic aby we Frywałdzie zawrócić do Krakowa. Po drodze czekają ich podjazdy i zjazdy w Lasku Wolskim w okolicach słynnego Kopca Kościuszki. Przejadą także w okolicach pasa startowego Portu Lotniczego im. Jana Pawła II w Balicach.

- Zawody w Krakowie to taka mała kontynuacja hasła Tour de Pologne sprzed dwóch lat – „łączymy stolice”. Cykl zaczął się w warszawskim Wilanowie, a teraz jesteśmy w Krakowie. To miejsce absolutnie kultowe dla kolarstwa i z pewnością przekonamy się o tym kolejny raz. Trasa jest zupełnie inna niż w inauguracyjnym wyścigu. Pod Wawelem zobaczymy kolarstwo MTB w pełnej krasie. Liczę na bardzo ciekawe zawody, które uczynią rywalizację w Vienna Life Lang Team Maratony Rowerowe jeszcze ciekawszą i bardziej zaciętą – podkreśla dyrektor generalny Lang Team Czesław Lang.

Do wyboru są trzy dystanse – Mini (24 km), Medio (64 km) i Grand Fondo (89 km). Trasa w wielu miejscach wiedzie po drogach i ścieżkach leśnych, ale są także odcinki szutrowe i polne. W najbardziej prestiżowym wyścigu mężczyzn do ostrej walki szykuje się ambasador cyklu Dariusz Batek (CST MTB Team), który w pierwszym wyścigu w warszawskim Wilanowie był szósty.

- Ze wszystkich miejsc, gdzie odbędą się w tym roku, wyścigi do Krakowa mam najbliżej z rodzinnego domu w Zatorze. Nic dziwnego, że ten wyścig jest dla mnie najważniejszy w całym cyklu. Znam dobrze trasę, raz go wygrałem, a raz byłem drugi, więc znów szykuję się na walkę o podium – mówi były wicemistrz świata w kolarstwie górskim.



**Magiczny
Kraków**

Pierwsze zawody w najbardziej prestiżowej klasyfikacji na najdłuższym dystansie wygrali Zuzanna Madaj i Mariusz Gil (oboje Euro Bike Kaczmarek Electric Team).

Vienna Life Lang Team Maratony to impreza rodzinna, więc nie zabraknie też parady. Na uczestników czeka 8 kilometrów, z którymi bez problemu poradzą sobie nawet najmłodszy kolarze. W Krakowie będzie też kontynuowana długoletnia tradycja Mistrzostw Polski Energetyków. Pracownicy elektrowni, elektrociepłowni i spółek dystrybuujących prąd powalczą o medale po raz dziewiąty w ramach Tauron Cup MTB. Wyścig w stolicy Małopolski będzie także zaliczany do cyklu Pucharu Polski. Startują w nim zawodnicy posiadający ważną licencję kolarską zgodnie z przepisami Polskiego Związku Kolarskiego lub innej krajowej federacji zrzeszonej w Międzynarodowej Unii Kolarskiej. Wszyscy członkowie ekip z licencjami muszą mieć ubezpieczenie OC i NNW.

Zapisywać można było się [na stronie internetowej organizatora](#) do dnia 10 maja. Tym, którzy nie zdążyli, zostaje okazja last minute. Biuro zawodów w miasteczku startowym, gdzie wciąż można się zarejestrować będzie czynne w piątek w godzinach 16-19 i w sobotę tuż przed startem w godzinach 8-10.30.